Rok XXXV. **Olsztyn, na sobotę 23. kwietnia 1921 r.** **Nr. 93.**

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 4 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531
Godziny przyjęć: od 12 do 1 w południe.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Telegramy.

Kręte drogi polityki niemieckiej.

Paryż, 21 kwietnia. Podług doniesień paryzkiego korespondenta pewnego pisma amerykańskiego szuka rząd niemiecki pośrednictwa angielskiego celem skłonienia Francji do odłożenia swej akcji pianowej w dn. 1 maja. Simons konferował wczoraj 3 razy z lordem d'Albernon, posłem angielskim w Berlinie. D'Albernon wysłał potem trzy szyfrowane depesze do londyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Owe telegramy zawierać mają szkic propozycji niemieckich opartych na tem, że G ó r n y Ś l ą s k p o z o s t a ć m a p r z y N i e m c z e c h. Dresel, ambasador amerykański w Berlinie otrzymał o d p i s nowych planów niemieckich (Robota ta godna Dr. Simonsa i Niemiec. Red.) i wysłał treść telegraficznie do departamentu państwowego w Waszyngtonie. Podług źródeł wiarogodnych proponują angielscy rzeczoznawcy komisji reparacyjnej, aby dzielnice przemysłowe Górnego Śląska p o z o s t a w i o n o p o d k o n t r o l ą m i ę d z y n a r o d o w ą j a k o f a n t d o t y c z ą c y w y p e ł n i e n i a warunków odszkodowania przez Niemcy. Rzeczoznawcy oceniają wartość Górnego Śląska na 75 miliardów złotych marek w czasie lat 30. Protestom polskim zaradzi się w ten sposób, że Polska będzie miała udział w zyskach z produkcji górnośląskiej po cenach ustanowionych zagwarantowany.

Zanosi się więc na coś ważnego. Niemcy pracują podług znanego, utartego systemu.

Caveant consules. S.

100 tysięcy ochotników.

Paryż, 20 kwietnia. Podług marszałka Focha do armji potrzebnej do zajęcia dzielnic niemieckich zgłosi się z Francji i krajów koalicyjnych 100 tysięcy ochotników.

Paryż, 21 kwietnia. Dziś odbyła się u marszałka Focha rada wojenna. Oznaczono dokładnie dzielnice, które mają być zajęte. Plan opracowany szczegółowo. W sobotę jedzie Briand do Angiji mając plan operacyjny w kieszeni. Do piątku wieczora nadejść mają nowe propozycje Niemiec, które stanowić będą materjał do dyskusji pomiędzy Briandem a Lloydem George. S.

Francja i Polska mają najliczniejsze wojsko.

Londyn, 19 kwietnia. Angielski minister wojny publikuje statystykę o liczbie wojsk państw poszczególnych na kontynencie. Podług owej statystyki ma Francja 809,652, a Polska 600,000 wojka, czyli liczbę najwyższą. S.

O złoto i srebro niemieckie.

Paryż 20. 4. Koalicja zażądała od Niemiec wydania złota i srebra Banku Rzeszy w dłuższej nocie i to jeszcze przed 1 maja. Złoto i srebro przewiezione ma być do filji Banku Rzeszy w Kolonii lub Koblencji. Odpowiedzi żąda koalicja w nocie do dnia 22 kwietnia i grozi w razie odmowy bardzo energicznie.

Paryż, 19. 4. „Temps“ twierdzi, że rząd niemiecki zamieszcza złoto ulokować za granicą a nawet wyraża przypuszczenie, że tajemnie już znaczną część złota za granicę wywieziono.

Polska to wielka rzecz.

Agencja prasowa niemiecka W. T. B. donosi o rzekomych przygotowaniach wojennych Polski. Wiadomość tę skwapliwie chwyta prasa wschodniopruska a stwierdzając, że Polska znajduje się od czasu podpisania traktatu wersalskiego w stosunku pokojowym z Niemcami, że Polska w dniu 18. 3. zawarła pokój z Rosją, zapytuje się bardzo niedyskretnie: »Przeciwko komu utrzymuje Polska tak silną armję?“

Jest to pytanie naiwne.

Nie wiemy nic o tem, że Polska utrzymuje znaczne siły zbrojne przy granicach niemieckich. Wiemy o tem, że Polska zaprzeczyła wieściom o gromadzeniu wojsk polskich przy granicach Niemiec. Wiemy również o tem, że tutejsze sfery urzędowe zaprzeczyły forsowanym sztucznie w Prusach Wschodnich pogłoskom niepokojącym ludność tutejszą, jakoby Polska zamierzała »napaść« i zająć Prusy Wschodnie.

Gdyby jednak Polska przedsięwzięła pewne środki ostrożności, natenczas niechaj Prusy Wschodnie, niechaj nacjonaliści na Górnym Śląsku, niechaj pewne sfery w Berlinie pozostawią sobie również zapytania i niech na nie odpowiedzą.

Z ręką na sercu i szczerze.

Wiadomo bowiem, że od całego szeregu miesięcy uprawia się w Prusach Wschodnich agitację Polsce wrogą. Organizacje bojowe w Prusach Wschodnich istnieją pomimo, iż »niebezpieczeństwo bolszewickie« minęło. I to pod pozorem, że z zniknięciem niebezpieczeństwa bolszewickiego wyłoniło się „niebezpieczeństwo polskie“. Sejm prowincjonalny w Królewcu uchwalił rezolucję skierowaną przeciwko Polsce, którą prasa niemiecka nazwała »eine Warnung an Polen«. Prasa niemiecka zamieszcza notatki niesprawdzone, kłamliwe, tendencyjne, mające cel aż nadto wyraźny. »Heimatdienst« uprawia systematycznie propagandę odwetu, agitację skierowaną przeciwko korytarzowi, przeciwko rządom polskim w Działdowie, przeciwko Poznaniowi, przeciwko załatwieniu kwestji Górnego Śląska w myśl traktatu wersalskiego. W przemowach nawet urzędnicy wspominają ustawicznie o „entrissene Gebiete“ i wyrażają nadzieję, iż nastąpi zmiana. Na Górnym Śląsku podobnie się dzieje. „Orgesch“ tam kwitnie. Niedawno prasa niemiecka donosiła o zastrzeleniu pewnego w niejasnych celach na Górnym Śląsku przebywającego oficera niemieckiego. Pod dniem 16 kwietnia donosi »Deutsche Zeitung« o aresztowaniu generała-lejtnanta von Arnen i jego adjutanta kapitana Nowaka, którzy występowali jako wojażerowie na maszyny rolnicze, a rzekomo byli kierownikami organizacji „Orgesch“ na Górnym Śląsku. W Niemczech na dane hasło posypały się protesty przeciwko podziałowi Górnego Śląska, a więc przeciwko przepisom traktatu pokojowego podpisanego uroczyście przez przedstawicieli rządu i narodu niemieckiego w Wersalu.

Podobne postępowanie Niemców budzi nietylko poważne wątpliwości, ale uzasadnioną nieufność i państwa sąsiednie muszą zarządzić pewne środki ostróżności.

Polska to wielka rzecz. Polska „napadać“, „anektować“, „rabować“ cudzych krajów nie będzie. Historja Polski w przeciwieństwie do historji Prus wykazuje jasno, że Polska wojen zaborczych nie prowadziła. Polska była przedmurzem chrześcijaństwa. Polska zasłaniała cywilizację i kulturę europejską własnemi piersiami przed nawałą turecką i tatarską. Polska pod wodzą króla Sobieskiego oswobodziła Wiedeń i całą Europę od zalewu przez wyznawców nauki Machometa. Polskie wojska razem z wojskami koalicyjnemi i szlachetną Ameryką walczyły bohatersko za wolność ludów w wojnie światowej. Polska w nowszych czasach broniła nietylko kraju własnego ale i Europy przed zalewem bolszewizmu.

Nie obawiajcie się Polski i nie podsuwajcie jej zamiarów, których nie miała, niema i nigdy mieć nie będzie.

Polska ponosi olbrzymie ofiary i utrzymuje wojsko nie dla tego, aby „napadać“ sąsiadów i »rabować« kraje cudze, ale ażeby w razie potrzeby bronić swych praw, cudem uzyskanej wolności i niepodległości aż do ostatniej kropli krwi.

Nie łudźcie się i nie wygrażajcie Polsce, gdyż sami się ośmieszacie. Nie groźcie odwetem, gdyż takie groźby nie mają sensu ani celu i szkodzą nie Polsce ale wam.

Polska spokojnie przypatruje się waszemu szamotaniu, waszemu wygrażaniu jej pięścią.

Ale biada tym, którzyby śmieli targnąć się na nią.

Ten, który zagraża wolności i niepodległości Polski, będzie bowiem osamotnionym, u stanie przeciwko niemu cały świat cywilizowany włącznie Ameryki, którą w ostatnim czasie przez różne sztuczki i fortele nagiąć do swoich celów i zamiarów pewne sfery w Niemczech pragnęły. S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Rozwój Rzeczypospolitej.

Warszawa. (EE). „Przegląd Wieczorny“ pisze, **że posłowie dwóch największych mocarstw złożyli wizytę Witosowi i winszowali mu pomyślnego prawnopaństwowego społecznego ustalenia się stosunków wewnętrznych Rzeczypospolitej.**

Odroczenie polsko-litewskich rokowań.

Warszawa. „Wyznaczony od Ligi Nar. na przewodniczącego w układach polsko-litewskich w Brukseli, p. Hymans, oświadczył w rozmowie z posłem polskim Sobańskim, że nie widzi nic nieodpowiedniego w tem, jeżeli dyskusja nad zasadniczymi stosunkami między Polską i Litwą zostanie odłożona do 18 maja. Co zaś się tyczy utworzenia jakiegoś modus vivendi w Wileńszczyźnie, to p Hymans pragnąłby, żeby konferencja nad tą sprawą rozpoczęła się w ustalonym poprzednio terminie 18-go kwietnia“.

O drogę wodną Gdańsk-Kraków.

Kraków. W piątek przybyła do Krakowa delegacja z okręgu bielsko-bialskiego w celu podjęcia starań w sprawie umożliwienia dostawy surowców z Gdańska drogą wodną. Surowce przybywałyby Wisłą z Gdańska do Krakowa, gdzie ulegałyby przeładowaniu na wagony kolejowego. Postulaty przemysłowe okręgu bialskiego przedłożone zostaną ministrowi handlu i przemysłu oraz ministrowi kolei.

Rocznica protestantyzmu.

Warszawa. Z racji przypadającej 400 rocznicy Kościoła ewangielickiego w Polsce konsytorz ewangielicko-augsburski zarządził we wszystkich zborach uroczyste nabożeństwo.

O ludności polską w Mińszczyźnie.

Wśród ludności b. Mińszczyzny żywiołowo szerzy się ruch za przyłączeniem do Polski. Setki tysięcy podpisów ludności tamecznej, bez względu na narodowość, język, stan i religję złożone na setkach petycji, które ostatnio wciąż i coraz liczniej napływają na ręce Polskiej Rady Narodowej Ziem Białoruskich

pod adresem naczelnych władz Rzeczypospolitej świadczą o niezłomnej woli ludności należenia do Polski.

Jako zemstę na ruch ten, bolszewicy stosują coraz zacieklejszy teror drogą ekspedycji karnych, ogniem i żelazem pustoszących nieszczęsną krainę. Ludność chrześcijańska b. powiatów: Mińskiego, Ihumeńskiego, Słuckiego Bobrujskiego, Borysowskiego i z za Berezyny uchodząc tortur i śmierci — przepełnia polskie okolice nadgraniczne. Stan jej duchowy i materjalny rozpaczliwy.

Daleki Wschód dla Polski.

Warszawa. Misja polska, wysłana na Daleki Wschód, wróciła świeżo do Warszawy, przywożąc ze sobą 100 kilogr. złota na skarb państwa.

Górny Śląsk.

Nowa konferencja,

Paryż. Dzienniki tutejsze donoszą, że wkrótce odbędzie się w Londynie międzynarodowa konferencja w celu omówienia sprawy odszkodowań i G. Śląska.

Bliskie ustalenie granic.

Paryż. Przewodniczący Międzysojuszniczej Komsji Plebiscytowej na Górnym Śląsku powrócił do Opola, po ośmiodniowym pobycie w Paryżu. Wczoraj odbył on jeszcze liczne narady z członkami rządu i technicznymi współpracownikami ministerstwa spraw zagranicznych. Natychmiast po jego powrocie do Opola, Międzysojusznicza Komisja rozpocznie swoje prace nad ustaleniem polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku. P. K.

Poważne poglądy Anglji.

Londyn. W czasiopiśmie »The Contem porare Review« prof. Harley omawiając sprawę G. Śląska, oświadcza się bezwględnie za przyłączeniem tego kraju do Polski, a to nie tylko z przyczyn etnograficznych, ale przedewszystkiem gospodarczych. Twierdzi on i udowadnia, że Górny Śląsk jest związany gospodarczo z Polską. Rynek niemiecki jest nie korzystny dla górnośląskiego przemysłu, rynek polski jest o wiele ważniejszy, a korzystne warunki dla przemysłu górnośląskiego wyłonia się dopiero po zniesieniu sztucznej granicy pomiędzy Polską a G. Śląskiem.

Niemcy.

Plany dalszej okupacji.

Paryż. Plan dalszej okupacji Niemiec jest już gotów. Wojska koalicyjne przeprowadzą okupację pod rozkazami francuskich generałów. »Petit Parisien« donosi, że jutro odbędzie się konferencja rzeczoznawców wojskowych i finansowych celem ustalenia wzajemnych uchwał.

Korespondenci pism francuskich podkreślają zdecydowaną podstawę Francji, która bezwględnie wkroczy po 1 maja do Niemiec. Wybitny polityk obozu liberalnego Millet pisze, że obecnie należy pokładać nadzieje jedynie w wielkiej armji francuskiej. Od Niemiec niema się czego konkretnego spodziewać. Nawet z Anglji nie będą mieli pomocy wydajnej. Francja pomaszeruje do butnych Niemiec za wolą czy przeciw woli Anglji.

Przed ogłoszeniem kontrpropozycji.

Pod takim tytułem zajmuje się „Berl. Tagebl." sprawą kontrpropozycji Niemiec w swym artykule wstępnym n-ru 178.

Dziennik ten dochodzi do konkluzji następującej: „Dwa tygodnie jeszcze mamy czasu do decydującego a groźnego terminu 1. maja. Jeżeli do dnia tego nie uda się dojść do porozumienia z mocarstwami koalicyjnemi zatryumfuje Francja i zostaniemy wydani żandarmom, którzy już pobrzękują szablami u granic niemieckich.

Ratunkiem z wyjścia mogłyby być różne kombinacje: międzynarodowa pożyczka, przyjęcie przez Niemcy długów koalicji wobec Ameryki, oddanie udziałów w przemyśle niemieckim koalicyjnym mocarstwom. W nowych propozycjach Niemiec odegra niewątpliwie wielką rolę sąd międzynarodowy rozjemczy i rola pośrednicząca Stanów Zjednoczonych.

Dla Niemiec pozostaje tylko jedna alternatywa: porozumienie lub sankcje dalsze, a decyzja nadejść musi od pośrednika z Waszyngtonu".

Rosja.

Ludnośc wiejska przeciw bolszewikom.

Poldhu. Z Helsingforsu nadchodzi wiadomość, że chłopi rosyjscy wzbraniają się siać więcej zboża, niż tyle, co potrzebują dla siebie. Rząd sowiecki wydał przeciwko temu bardzo ostre zarządzenia.

Kopenhaga. Wedle wiadomości z Rosji, władze sowieckie ogłosiły wprowadzenie wolnego handlu w Rosji.

Powrót rozbitków Wrangla do Rosji?

Lenin wysłał do Wranglowców zaproszenie, by wrócili do Rosji sowjeckiej. Specjalnie zwraca się ponoć Lenin pod adresem byłych żołnierzy Wrangla, znajdujących się na wyspie Lemnos. Wśród żołnierzy tych ma rzekomo nie być skłonność wielka rozpoczynać ponownie karjerę żołnierską w Rosji sowjeckiej.

Ruina Moskwy.

Londyn. Z Moskwy donoszą, że wedle sprawozdania Merkulowa przedstawionego na posiedzeniu moskiewskiej Rady Związków Zawodowych, istnieje obecnie w Moskwie przeszło dwadzieścia trzy tysiące domów, w których nie funkcjonuje kanalizacja. Przeszło 70 procent zostało pozbawionych opalania centralnego, zaś 6.756 mieszkań zostało całkowicie zrujnowanych.

Anglja.

Podejrzenia Anglji.

Londyn, »Morning Post« donosi, że niektóre oznaki wskazują niedwuznacznie na to, iż Niemcy maczali palce w zorganizowaniu ostatnich olbrzymich strejków angielskich. Dziennik londyński radzi usilnie swemu rządowi, by wyciągnął z tego konsekwencję i wspólnie z Francją wystąpił 1 maja wobec Niemiec nieugięcie.

Przed zakończeniem strejku górników.

Londyn. (Radjo). Kolejarze i robotnicy transportowi wycofali się ze strejku. Strejkują tylko górnicy. Opinja zwraca się przeciwko nim. Strejk niema wobec wyczerpania się funduszów strejkowych widoków powodzenia. Panuje ogólne przekonanie, że sprawę górników uważać należy za przegrana.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 22. kwietnia 1921.

Kalendarz na sobotę: Wojciecha b., Feliksa m.

Wschód słońca o g. 4,48; zachód o g. 7,10.

Z Prus Wschodnich.

— **Od redakcji.** Zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom, iż ze względu na wytężoną pracę codzienną w redagowaniu »Gazety«, redakcja przyjmować będzie odtąd interesantów, jedynie od godz. 12 do 1 w południe. Prosimy zatem o wyrozumienie i zastosowanie się do naznaczonej godziny, gdyż w innym czasie interesantów przyjmować się nie będzie. Godzina przyjęcia w redakcji, naznaczona jest w nagłówku naszego pisma.

— **Do Czytelników.** Redakcja »Gazety« poszukuje roczników »Mazura«, »Ostdeutsche Nachrichten« i »Weckruf«. Ktoby z Szan. Czytelników posiadał jakie roczniki wymienionych pism, raczy zgłosić się pisemnie lub osobiście do redakcji naszego pisma. Redakcja zapłaci chętnie wartość tych roczników.

— **Ciekawe wywody.** »Ostpreussische Zeitung« próbuje w numerze 175 odziać się szatą rozsądku. Nienaturalna ta próba nie mogła się z góry powieść u pisma królewieckiego znanego właśnie nie z rozsądku. Niejakiś dr. Quaatz (przypomina niem. Quatsch) poseł do parlamentu niemieckiego z Essen usiłuje wmówić w naiwnych czytelników pisma, że Górny Śląsk musi koniecznie pozostać przy Niemczech. Rozumowanie jego opiera się na argumentach tego rodzaju: »60 miljardów ton węgla, które można wydobyć jeszcze z ziemi górnośląskiej, mogłyby ratować dla świata tylko Niemcy. Polska już obecnie jest zniszczona! Historja pokazuje, że Polska nie będzie wieczna, że Polacy nie mogą wogóle utworzyć własnego państwa. Plebiscyt był zwycięstwem Niemiec«.

Kończy on zdaniem, że odłączenie choćby tylko Pszczyny i Rybnika od Niemiec byłoby „śmiercią Europy«.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Policja aresztowała wczoraj robotnika Pawła Henselka, który ukradł kurę. — Właścicielowi powozów Bernhardowi Meche'mu skradziono kasztanowego wałacha z wozem. — Także złodzieje na rowery swego rzemiosła nie zaniedbują: kantorzysta Schimanek utracił swój rower.

— Podróżującym i oszustem w jednej osobie jest niejakiś Fryderyk Wildschätz z Iserlohn, bawiący od kilku tygodni w Olsztynie. Potrafił on oszustwem i omamieniem wyłudzić od tutejszych obywateli większą sumę pieniędzy i towarów. Aresztowano i odstawiono go do sądu okręgowego.

* **Tomaszkowo.** Piszą nam: W przeszłym roku wydzierżawił polowanie tutejszy pierwszy nauczyciel i przewodnik »hajmatferajnu« p. Mieliński za 2300 mk. Na żądanie gminy dodał w kontrakcie tutejszy sołtys, pan Eberlein kilku artykułów według których nie wolno dzierżawcy psów i kotów zabijać i chodzić w mokrej porze po zasianych polach. Pan landrat się wstawił za wiernym »Niemcem«, p. Mielińskim i zażądał od sołtysa, którego uznano za Polaka, cofnięcia owych przypisów.

Gdy p. Eberlein tego nie uczynił, p. landrat nałożył nań karę pieniężną. Gdy wszystko nic nie skutkowało, posłał landrat sołtysowi oznajmienie, że jest on z urzędu wydalony i będzie oprócz tego przez rząd surowo ukarany.

Pierwszym ławnikiem jest p. Bauchrowitz. Ten jako Polak nie mógł otrzymać zastępstwa sołtysa. Drugi ławnik nie chciał tej służby przyjąć i dał lekarskie zaświadczenie, że jest na oczy chorowity. Więc wybrał landrat na zastępcę, gospodarza, który mało co więcej jak swoją imię umie podpisać.

Pan Eberlein odpisał w odpowiedzi że o sołtystwo wcale mu nie chodzi ale co do nałożonej kary, to wystosuje apelację do kanclerza Rzeszy i do parlamentu. Wojt przybyły na sołtystwo, oświadczył, że nie ma żadnego powodu, aby sołtysa ze służby oddalić i prosił p. E., żeby dalej swój rząd prowadził. Według tej sprawy zwolano zastępców gminy. Z kwaśną miną odrzekł się p. Mieliński swej dzierżawy.

* **Gietrzwałd.** W nocy na 16. bm. ukradł złodziej gospodarzowi Leonowi Sadowskiemu dwa wartościowe konie. Ślady prowadziły do Szerokiego boru do dworca. Na życzenie wysłano do Rudczan wachmistrza Zittrich'a z Olsztyna wraz z swoim psem policyjnym „Piotrem". Z powodu niedobrej komunikacji kolejowej psa dopiero można było na trop wprowadzić dnia 16. bm. o godz. 6,09 wieczorem na stacji kolejowej Szeroki las. Pies podążył śladem około półtora kilometra w głąb zagajenia leśnego, natrafił nasamprzód na kryjówkę z różnemi towarami z kradzieży pochodzącemi jak bielizną, derkami, środkami żywnościowemi, papierosami, wódkami. W czasie gdy pies wyciągał te rzeczy na jaw, znalezione opodal w dolinie oba skradzione konie. Pies na nowo ślad podjął i przebywszy około dwu kilometrową drogę stanął przed barakiem, oszczekiwując go głośno. Śledztwo wykazało, iż w baraku tym przebywał w dniu 16. bm. robotnik K. karany za kradzież poprzednio i bardzo o kradzież tę podejrzany. Pies wydobył ze sklepu tego baraku karton, własności owego robotnika, zawierający naboje wybuchowe.

Z Powiśla.

* **Sztum.** W sobotę toczył się przed sądem przysięgłych w Elblągu proces o zabójstwo gospodarza Jana Nowaka ze Straszewa z okazji napadu rabunkowego na jego dom. W rabunku brali udział robotnicy Antoni Donajski, Jan Siegmann, Franciszek Donajski, Jan Donajski i wachmistrz pomocniczy przy policji bezpieczeństwa Alojzy Donajski, wszyscy z Trzciana. Trzej ostatni przybyli do Trzciana w ubiegłym roku z okazji plebiscytu. Alojzy D. zatrudnionym był przy policji berlińskiej. Reszta oskarżonych znaną jest z tego iż nie pracując, prowadziła rozrzutny tryb życia, Podejrzani oni są o napady rabunkowe. Zarzucano im, iż oni to swego czasu napadli na gospodarstwa Sierocinskiego, Hoppego, Brosego i na dworzec Mikołajki (pow. Sztumski), do czego się jednak nie przyznawają. W nocy na 20. lipca 1920 oskarżeni uzbroili się w karabin i rewolwer wojskowy i udali się do Nowaka do Straszewa, ażeby go napaść i ograbić. Rabusie grasowali tam w brutalny sposób. Gdy weszli na podwórze Nowaka, wszyscy pogrążeni byli we śnie. Nowak ukazał się niebawem w drzwiach i wypalił na napastników z fuzji, poczem uciekł na górę. Gdy później wystrzelił znowu z otworu na dachu, wymierzyli doń Siegmann i Donajski. Nowak znikł od razu i znaleziono go później na górze nieżywego, obok siebie miał fuzję i naboj. Siostrę Nowaka, 60 cio letnią wdowę Sablińską i służącą Adawską rozbójnicy dusili, bili i katowali w niemożliwy sposób. Nawet służąca pokazać im musiała swą torebkę. Pieniędzy wszakże bandyci nie znaleźli i musieli się zadowolić zabraną odzieżą. Strzał śmiercionośny wydał zapewne Siegmann, który strzelał karabinem, a jak lekarz stwierdził śmierć nastąpiła wskutek postrzału w lewą pierś od kuli karabinowej.

Wyrok brzmiał: Antoni Domajski i Siegmann każdy 15 lat, Franciszek i Jan Donajski po 12 lat a Alojzy Donajski 10 lat domu karnego. Pozatem wszyscy pozbawieni zostali czci. Oskarżeni przyjęli wyrok zupełnie obojętnie.

* **Starytarg.** W zebraniu towarzystwa św. Kingi w Starymtargu brało udział przeszło 70 członków. Przewodniczyła hrabina Sierakowska. Sekretarka p. Dzięgielówna odczytała protokół ostatniego posiedzenia, który bez zmiany przyjęto. Z uznaniem przyjęto do wiadomości hojny dar — 200 mk. — członków Waplewskich z urządzonego wieczorku teatralnego na cele towarzystwa. Następnie omawiano obszernie sprawę urządzenia wystawy robót ręcznych na jesień i sprawę kupna sztandaru dla towarzystwa. Nawiązując do ostatniego zaćmienia słońca (8. bm.) wygłosiła p. hrabina treściwy i nader zajmujący wykład, wyjaśniając to zjawisko i przedstawiając w połączeniu z tem zjawiskiem życie i dzieło największego badacza ciał niebieskich, wielkiego astronoma i rodaka naszego Mikołaja Kopernika. Ojciec jego był Niemcem a matka Polką, on sam zaś czuł się Polakiem i podpisywał się jako Polak. Pomimo iż posiadał gruntowną naukę był i pozostał wiernym synem Kościoła. Ogólnie spodobał się ten nader pouczający i jasny wykład. P. Leokadja Izdepska zadeklamowała z uczuciem wiersz „Polskich niewiast serce święte". Kółko śpiewackie urozmaiciło zebranie kilkoma pieśniami, poczem przewodnicząca zgromadzenie pochwaleniem Boga solwowała.

* **Nowytarg.** Na zebraniu walnem na sali p. Radkiego, któremu przewodniczył p. Librecht z Nowegotargu, brało udział przeszło 100 osób. Pan Librecht przywitawszy zebranych dał obraz z działalności z zeszłego roku. Posiedzeń było 9, na których wygłaszali różni prelegenci odczyty oświatowe, mianowicie z dziedziny historji polskiej, religji i t. p. Członków liczy Towarzystwo Ludowe 95. Pani Furmanowa przedłożyła stan kasy towarzystwa, w której pozostaje po potrąceniu bieżących wydatków 114 mk. Sumę tę postanowiono złożyć na banku polskim do dyspozycji towarzystwa. Do przeprowadzenia rewizji kasy mianowano pp. Librechta, Stanisława Radkę i p. Juchtową. Następnie przemawiał ks. Dembski o potrzebie oświaty wśród ludu naszego, uzasadniając, iż właśnie towarzystwa nasze nadawają się do szerzenia takowej. Przy końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który składa się, jak następuje: przewodniczący p. Leon Librecht, zastępca przewodniczącego p. Franc. Krause, skarbnik pani Marja Furmanowa, sekretarz p. Jan Smoliński, zastępca sekretarza panna Jadwiga Juchtówna, ławnicy panna Weronika Weissówna i p. Stanisław Radke.

Zgromadzeni wszyscy, z przebiegu posiedzenia wzięli to mocne przekonania do domów, że chętnie i sumiennie będą spełniać obowiązki wobec towarzystwa. Zapał u wszystkich był nadzwyczaj gorący. Po odśpiewaniu pieśni »Kto się w opiekę« p. Librecht zamknął posiedzenie.

Z Mazur.

* (S.) **Ełk.** Rektor Bartikowski z Działdowa objeżdża Prusy Wschodnie widocznie za pieniądze »Heimatdienstu« i werbuje członków do »Ostpreussischer Schulverein«, który finansować i podtrzymywać ma szkoły niemieckie w Poznańskiem i na Pomorzu, a specjalnie w Działdowskiem. Rektor przemawiał będzie w Tapiewie, Orzeszu, Jańsborku i w Białej.

* (S.) **Szczytno.** W wielkiej sali kawiarni »Germania« odbyła się uroczystość 400-letniej rocznicy wystąpienia Lutra przed cesarzem w Worms. Odegrano sztuczkę obrażająca uczucia katolickie. W sztuce zatytułowanej „... des Glaubens Willen" starano się przedstawić katolickiego biskupa jako tyrana, który przez swoich zbirów ścigał wierzących ewangielików i osadzał ich w więzieniu. W kołach katolickich sztuka ta budziła powszechny niesmak i niezadowolenie. Szanujemy bowiem uczucia ewangielików, ale nie wolno nadużywać uroczystości do przedstawienia sztuk teatralnych podobnej treści. — Tutejsza „Ortsgruppa" nacjonalistów wysłała telegram do cesarza z wyrazami ubolewania z powodu śmierci ekscesarzowej.

Z dalszych stron.

* **Licbark.** Policja obłożyła aresztem u pewnego robotnika 18 funtów masła za co tenże odpowiadać będzie musiał. Masło przekazano urzędowi rozdzielczemu.

— W listopadzie ubiegłego roku skradziono Rolniczej spółce zakupu i sprzedaży cztery nowe koła do kultywatorów. Przed kilku dniami spostrzegł je na dworcu towarowym pewien pracownik firmy i kazał policji obłożyć aresztem. Rozpoczęto na nowo poszukiwania za złodziejem.

* **Węgobork.** Znany ze swych mów podburzających w powiecie węgoborskim komunista Stankewitz został z nakazu prokuratora aresztowanym pod zarzutem zdrady stanu i pod silną eskortą odtransportowanym do Ełku.

* (S.) **Królewiec.** W Królewcu wychodzi organ większości socjalistycznej „Königsberger Volkszeitung". Organ ten jest wrogim Polakom. Zamieszcza w nr. 89 artykuł „Polen", który cechuje nienawiść i nadzieja, że Polska się nie utrzyma. Pewne głosy na szczęście nie idą pod niebiosy.

Z Polski.

* **Sopot.** W niedzielę wybuchł krótko po 1 w południe pożar t. zw. »Hotelu Wiktorji« przy ul. Eisenhardt'a. Ogień ogarnął wkrótce cały dach i rozprzestrzenił się także na górnem piętrze domu. Straż pożarna zdołała opanować pożar dopiero o około godz. 6. Mieszkańcy zdolali uratować życie i najważniejsze sprzęty domowe. Wobec braku mieszkań napotyka umieszczenie 6 rodzin, które pozostały bez dachu, na wielkie trudności.

* **Chojnice** W niedzielę odbyła się tu w kościele gimnazjalnym uroczystość przyjęcia uczniów do I. Komunji św. Tak do ko cioła jak i po nabożeństwie do gimnazjum wprowadzono młodzież z procesją. Nabożeństwo, podczas którego był piękny śpiew, odprawił i stosowną przemowę wygłosił ks. Kirstein, katecheta czyli profesor religji przy tym zakładzie naukowym.

* **Bydgoszcz.** Naczelnik Państwa przybędzie do Bydgoszczy w sobotę o godz. 9 rano. Miasto gotuje się do wielkiego przyjęcia. Po południu Naczelnik Państwa odbędzie przejażdżkę do Wisły, w niedzielę zaś rano odjedzie na Kujawy do Kruszwicy i na Gopło.

Niemcy zamierzają skorzystać z wizyty Naczelnika Państwa w Bydgoszczy i wysyłają dość liczną delegację. W skład tejże wchodzą między innemi: głośny swego czasu hakatysta, superintendent Assmann i naczelny redaktor »Deutsche Rundschau", Contag.

* **Bydgoszcz.** Dowiadujemy się, że obie tutejsze niemieckie organizacje polityczne »Deutsche Vereinigung (Zjednoczenie Niemieckie) i »Centralarbeitsgemeinschaft" (Centralne Zjednoczenie Pracy), mające swą siedzibę w Bydgoszczy, zlały się w jedno pod nazwą „Deutschtumsbund" (Związek Niemiecki) w celu obrony mniejszości niemieckiej w b. dzielnicy pruskiej.

* **Włocławek.** Przed 9 dniami przybyło do Włocławka z Gdańska 13 wagonów ryżu, który wywołał bajeczną konkurencję, gdyż obecnie można go dostać w wolnym handlu bardzo tanio. Widocznem jest, że konkurencja w wolnym handlu daje niezłe rezultaty.

* **Poznań.** W piątek 22 bm. o 10 rano przyjechał do Poznania Naczelnik Państwa celem udekorowania sztandaru 15. pułku ułanów krzyżem »Virtuti militari«. Program uroczystości następujący: Powitanie na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władzy, wojskowość i misje zagraniczne. Msza polowa na Błoniach grunwaldzkich. Dekoracja sztandaru. Defilada. O 1 po południu śniadanie w Ratuszu, dalej przejazd przez miasto, przedstawienie galowe w Teatrze miejskim, a po przedstawieniu przyjęcie w Bazarze, następnie przez 15 pułk ułanów, a później odjazd Naczelnika Państwa do Torunia, względnie do Bydgoszczy.

* **Warszawa.** Odbyło się pożegnanie generała porucznika Władysława Sikorskiego, który ustępuje ze stanowiska dowódcy III armji. Generał Sikorski obejmuje stanowisko szefa sztabu w Ministerstwie Spraw wojskowych.

Odbył się także międzydzielnicowy zjazd narodowej młodzieży akademickiej z bardzo licznem uczestnictwem. Oświadczono, że młodzież stoi przy Naczelniku Państwa, jako uosobieniu narodu.

* **Kraków.** Piast donosi, że stan zasiewów dobry, ilość odłogów zmniejszona, produkcja wystarczy do wyżywienia ludności z nowych zasiewów.

* **Cieszyn.** Wiadomość o kompromisie polsko-czeskim w sprawie granicy na Śląsku Cieszyńskim wywołała wśród ludności tutejszej niezadowolenie, ponieważ projektowany kompromis nie uwzględnia minimum żądań ludności polskiej w Cieszyńskiem.

* **Lwów.** W niedzielę odbyło się we Lwowie rozdanie odznaczeń obrońcom miasta. Liczba tych odznaczeń wynosi 1376.

Z Górnego Śląska.

* **Stan oblężenia.** Międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu postanowiła znieść z dniem dzisiejszym stan oblężenia w powiatach katowickim, bytomskim, królewsko-hutskim, pszczyńskim i rybnickim.

* **Bytom.** Jak donoszą śląskie gazety w ciągu propagandy plebiscytowej uciekali się Niemy do wszelkich środków. Środkiem agitacyjnym były podarki, rozdawane dzieciom, przystępującym do Komunji św. otrzymywały one cukierki, pieniądze i medaliki z napisem: Przyjaciele z Niemiec pamiętają o was i przysyłają podarek, oraz z podpisem: Heimattreue. W wielu wypadkach księża niemieccy nadużywali do agitacji ambon i konfesjonałów, fałszywie komentując orędzie Nuncjusza; tłumaczyli oni, że orędzie to zwraca się przeciw Polakom, a głosowanie za Polską przedstawiali jako grzech śmiertelny.

* **Opole.** W czwartek wieczorem wdarł się jakiś bandyta do plebanji w Tarwie w pow. opolskim pod pozorem wezwania księdza proboszcza do chorego gospodarza. Osobnik wydał się ks. proboszczowi podejrzanym, więc zażądał od niego przedłożenia wykazu osobistego. Zamiast legitymacji wydobył bandyta browning i domagał się wydania mu rzekomo ukrytych w kuchni karabinów. Tylko niezwykłej przytomności umysłu ks. proboszcza, jego siostry i służącej udało się przeszkodzić bandycie w dokonaniu zbrodni, albowiem wypchnięto go za drzwi tak zmyślnie i tak szybko, że ogłupiały napastnik znalazł się na dworze, zanim zdążył uczynić użytek z rewolweru. Wezwana policja plebiscytowa nie zdołała przychwycić rozbójnika, ani wyśledzić, co to za jeden.

Z Niemiec.

* **Berlin.** Dnia 18 b. m. Wieczorem na stację Wildpark koło Poczdamu zajechał pociąg specjalny wiozący ciało zmarłej ekscesarzowej niemieckiej. Na dworcu oczekiwali synowie zmarłej Eitel Friedrich i August Wilhelm. Pogrzeb odbył się dn. 19 b. m. W orszaku żałobnym brać będą również udział generałowie marszałkowie Hindenhurg i Mackensen. Obecny rząd pruski nie wysłał żadnego przedstawiciela na uroczystości pogrzebowe.

* **Monachjum.** Odbyło się zebranie robotników transportowych, na którym wskutek niezaspokojonych żądań podwyższenia płacy, postanowiono rozpocząć strajk ogólny wszystkich robotników transportowych

Ze świata.

Niemcy w Finlandji.

Przy okazji obchodu trzyletniego jubileuszu zajęcia Helsingforsu przez wojska barona Goltza powywieszał Helsingfors czarno-czerwono-białe chorągwie, a publiczność śpiewała »Deutschland, Deutschland über alles«.

Enwer Pasza w Moskwie.

»Daily Mail« donosi, że przywódca nacjonalistów tureckich, Enver Pasza, przybył przed kilku dniami do Moskwy dla omówienia sprawy dalszego prowadzenia propagandy przeciw-angielskiej w Afganistanie i innych państwach Azji Środkowej i Wschodniej.

Grecja u progu rewolucji.

Dzienniki włoskie donoszą z Grecji, że Grecja znajduje się u progu rewolucji. W szeregu miast usiłowała ludność przeszkodzić odjazdowi rezerwistów. W Epirze odbyły się dzisiaj gwałtowne starcia między żandarmami a ludnością. Także w Pireuszu protestował tłum przeciw odjazdowi wojsk do Syrji. Prezydent ministrów, Gounaris, zażądał od parlamentu przyzwolenia na ogłoszenie stanu oblężenia.

Cyklon w Ameryce Północnej.

Wedle doniesień z Chicago, huragan, który nawiedził dolinę Missisipi, stany Teksas, Arkansas, Iowa i Kolorado, wyrządził szkody na kilkanaście miljonów dolarów. Zabitych liczą na 40 osób. Stolica stanu Kolorado Denver jest zupełnie izolowaną i wszelka komunikacja przerwana.

Olbrzymi pożar w Japonji.

W mieście Hakodate w Japonji pożar zniszczył 4000 domów, w tem konsulat angielski, trzy misje chrześcijańskie, bank, szpital, teatr i kilka budynków rządowych.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. W niegzielę dnia 24. kwietnia punktualnie o godz. 4 po południu odbędzie się w domu p. Samulowskiego zebranie Towarzystwa gimn. „Sokół" celem omówienia pogrzebu ś. p. druha Józefa Górskiego. Przybycie każdego członka jest konieczne i obowiązkiem. Zarząd.

Nowytarg. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Nowymtargu odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia zaraz po nabożeństwie u p. Radtkiego.

Szenwiza. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Szenwizie odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia o godzinie 1/33 na małątku w zwykłym lokalu.

Starytarg. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Starymtargu odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia o godzinie 5 na sali p. Kikuta.

Przybędą na zebranie jako mówcy p. Wicepatron Górski i sekretarz jeneralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pan Dykier.

Upraszam o jaknajliczniejszy udział.

Odrowski, Patron Związku Robotników.

Starytarg. Zebranie Tow. Ludowego na Starytarg odbędzie się w niedzielę 24. t. m. o godzinie 4 popołudniu na sali p. Kikuta. O liczny udział uprasza Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Zdemaskowanie bandyty.

Wczorajszej nocy jakiś bandyta zakradł się do jednego z największych w Warszawie magazynów jubilerskich. Wykrajawszy szybę wystawową i wyciąwszy w wielkiej kasie ogniotrwałej otwór platynową piłką, bandyta w wewnątrz kasy wśród drogocennych kamieni i wytwornej roboty biżuterji, znalazł na honorowem miejscu ustawioną parę bucików damskich, pozostawionych u jubilera w zastaw za kosztowną broszę.

Bandyta, uważając buciki za również drogocenną rzecz, jak i biżuterję zabrał je niezwłocznie i rzucił się do ucieczki.

Ledwo jednak zdołał wyskoczyć ze sklepu i skryć się w najciemniejszym zaułku, ze wszystkich stron biedz zaczęli ku niemu: stróże nocni, policjanci i zapóźnieni przechodnie.

Scigający pędzili naprzód za bandytą niemal po omacku. Raz wraz bandyta znikał im z oczu, przesadzał płoty, krył się za niemi, wciskał się w najciemniejsze kąty, wszędzie jednak wyśledzono go dzięki temu, bił mu z pod pachy, pod którą ukrywał skradzione buciki, blask olśniewający.

A blask ten dawały buciki, oczyszczone najlepszą, "najtwornieszą, ogólnie znaną swej dobroci pastą „Dobrolin", fabryki przetworów chemicznych, F. A. i G. Pal, Warszawa, Grzybowska 40, telefony: 149-00 i 16-59.

Zawdzięczając zaletom »Dobrolinu« bandyta został schwytany, brylanty wraz z bucikami odebrano i zwrócono jubilerowi.

Bilans   Bilanz

z 31 grudnia 1920.   per 31. Dezember 1920.

Aktiva.		Passiva.
	Udziały — Geschäftsanteil . .	6384,—
6638,35	Koszta procesowe — Prozesskosten	
336320,—	Weksle — Wechseldarlehne	
	Depozyta — Spareinlagen . .	467591,—
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	1295,03
	Rez. specyalna — Spezial-Reserve	1186,16
5218,70	Banki — Banken	
477,—	Ruchomości — Immobilien	
6571,92	Gotówka — Barbestand	
11076,27	Bieżący rachunek — Lauf. Rechnung	
110423,65	Konto czekowe — Scheckkonto	
	Do dyspozycyi Walnego zebrania Zur Disp. d. Generalversammlung	269,70
476725,89		476725,89

Skład członków — Mitgliederzahl:

Na rok 1920 przechodzi
Auf das Jahr 1920 gehen über . . 138
W roku 1920 przystąpiło
Beigetreten im Jahre 1920 25
W roku 1920 wystąpiło
Im Jahre 1920 ausgetreten 4
Przechodzi na rok 1921
Gehen über für 1921 159

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.
Wł. Pieniężny. St. Zurawski. Maksym. Majewski.

Obwieszczenie.

Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 21

Wezwanie obywateli polskich

przebywających za granicą do wykonania przepisów o obowiązku służby wojskowej.

Na zasadzie art. 1 punkt 4 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11. sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 81 poz. 540), **wzywa się wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie a urodzonych w czasie od r. 1902 do 1885 włącznie,** o ile zaś chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, celem zadośćuczynienia przepisom o obowiązku służby wojskowej, **zgłosili się osobiście lub piśmiennie celem rejestracji do właściwego Konsulatu** lub do przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej za granicą lub do właściwej władzy wojskowej w kraju najdalej **do dnia 8. maja br.** w ciągu 3 miesięcy od dnia obwieszczenia niniejszego w „Monitorze Polskim".

Kto obowiązku zgłoszenia się w myśl powyższego ustępu nie dopełni, może być na zasadzie art. 1 wymienionego na wstępie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującymi przepisami **za zaniedbanie obowiązku służby wojskowej — pozbawiony obywatelstwa polskiego.**

Określony w ustępie pierwszym termin trzymiesięczny dotyczy tylko utraty obywatelstwa, lecz nie zwalnia od następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Od obowiązku zgłoszenia wolni są ci, którzy już poprzednio dopełnili obowiązku zgłoszenia się do rejestracji i posiadają na to właściwe zaświadczenie.

Minister Spraw Wojskowych.
(—) Sosnkowski.

Minister Spraw Wewnętrznych.
(—) Skulski.

Polscy poddani, zamieszkali w Pr. Wschodnich, **w obwodzie rejencji Olsztyńskiej,** których powyższe ogłoszenie dotyczy, winni zgłosić się **w Ajencji Konsularnej R. P. w Olsztynie** od 9—3 i przedłożyć osobiste dokumenty.

Na maj i czerwiec

abonować można także na wszystkich pocztach naszą „Gazetę".

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na poczcie.

Zamówienie „Gazety".

Ich bestelle hiermit für die Monate Mai und Juni die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska"

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

____

____

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt